



The Holy See

SPOTKANIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCIĄ BASELIOSEM MARTHOMĄ MATHEWSEM III, KATOLIKOSEM PRAWOSŁAWNEGO KOŚCIOŁA SYRYJSKO-MALANKARSKIEGO

Poniedziałek, 11 września 2023 r.

[Multimedia]

Dziękuję za słowa Waszej Świątobliwości, dziękuję za tę wizytę w mieście apostołów Piotra i Pawła, gdzie Wasza Świątobliwość już mieszkał i studiował, a do którego teraz przybywa jako katolikos czcigodnego Ortodoksyjnego Kościoła Syromalankarskiego. Pragnę powiedzieć Waszej Świątobliwości, że tutaj jest u siebie, jako oczekiwany i umiłowany brat.

Razem z Waszą Świątobliwością chciałbym przede wszystkim podziękować Panu za więzi kształtowane w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Ponowne zbliżanie się naszych Kościołów po wiekach podziału rozpoczęło się od Soboru Watykańskiego II, na który Ortodoksyjny Kościół Syromalankarski wysłał kilku obserwatorów. W tym samym okresie św. Paweł VI spotkał się z katolikiem Baseliosem Augenem i w Bombaju w 1964 r. Teraz przybycie Waszej Świątobliwości tutaj przypada w 40. rocznicę pierwszej wizyty w Rzymie katolikosa waszego umiłowanego Kościoła, którą złożył w 1983 r. Jego Świątobliwość Baselios Marthoma Mathews i, któremu trzy lata później św. Jan Paweł II złożył wizytę w katedrze Mar Eliasza w Kottayam. W tym roku przypada także 10. rocznica braterskiego spotkania z bezpośrednim poprzednikiem Waszej Świątobliwości, Jego Świątobliwością Baseliosem Marthomą Paulosem II, błogosławionej pamięci, którego miałem przyjemność przyjąć na początku mojego pontyfikatu, we wrześniu 2013 r.

Dzisiaj, przyjmując Waszą Świątobliwość oraz członków szanownej delegacji Waszej

Świątobliwości, pragnę pozdrowić po bratersku biskupów, duchowieństwo i wiernych Ortodoksyjnego Kościoła Syromalankarskiego, którego początki sięgają głoszenia apostoła Tomasza. Zawołał on w obliczu Zmartwychwstałego: «Pan mój i Bóg mój!» (J 20, 28) — to wyznanie, które głosi zbawcze panowanie i boskość Chrystusa, ugruntowuje, w modlitwie i zdumieniu, naszą wspólną wiarę. Tę właśnie wiarę będziemy celebrować, mam nadzieję razem, z okazji 1700. rocznicy pierwszego soboru ekumenicznego — Soboru Nicejskiego; pragnę, abyśmy ją świętowali wszyscy razem. Wiara św. Tomasza jest wszak nieodłączna od jego doświadczenia ran ciała Chrystusa (por. J 20, 27). Otóż podziały, do których doszło w historii między nami, chrześcijanami, są bolesnymi ranami, zadanymi Ciału Chrystusa, którym jest Kościół. Namacalnie odczuwamy jeszcze ich skutki. Lecz jeśli *razem* włożymy rękę w te rany, jeśli *razem*, tak jak ten apostoł, będziemy głosić, że Jezus jest naszym Panem i naszym Bogiem, jeśli z pokornym sercem zawierzmy się, zdumieni, Jego łasce, możemy przyspieszyć tak bardzo oczekiwany dzień, w którym, z Jego pomocą, będziemy celebrować przy tym samym ołtarzu tajemnicę paschalną — oby nadszedł szybko!

Tymczasem, drogi bracie, podążajmy razem w modlitwie, która nas oczyszcza, w miłości, która nas jednoczy, w dialogu, który nas zbliża. Myślę w szczególności o ustanowieniu międzynarodowej komisji mieszanej ds. dialogu między naszymi Kościołami, co doprowadziło do historycznego porozumienia chrystologicznego, opublikowanego w święto Zesłania Ducha Świętego 1990 r. Chodzi o wspólną deklarację, która stwierdza, że treść naszej wiary w tajemnicę Słowa wcielonego jest ta sama, choć na przestrzeni dziejów w sformułowaniach powstały różnice pod względem terminologii i akcentów. W godny podziwu sposób dokument ten oświadcza, że «są to różnice tego rodzaju, iż mogą współistnieć w komunii, a zatem nie muszą i nie powinny nas dzielić, zwłaszcza kiedy głosimy Chrystusa naszym braciom i siostram na całym świecie słowami, które mogą być łatwo zrozumiane». Głoszenie Chrystusa jednoczy, nie dzieli; wspólne głoszenie naszego Pana ewangelizuje sam proces ekumeniczny.

Od czasu wspólnej deklaracji Komisja zbierała się w stanie Kerala prawie każdego roku i wydała owoce, sprzyjając współpracy duszpasterskiej dla duchowego dobra ludu Bożego. W szczególności chciałbym wspomnieć z wdzięcznością porozumienia z 2010 r., dotyczące wspólnego użytkowania miejsc kultu i cmentarzy, jak również możliwości przyjmowania przez wiernych, w określonych okolicznościach, namaszczenia chorych w jednym lub w drugim Kościele. Są to dobre porozumienia. Błogosławię Boga za pracę tej Komisji, skoncentrowaną przede wszystkim na życiu duszpasterskim, bowiem *ekumenizm duszpasterski jest naturalną drogą do pełnej jedności*. Jak miałem sposobność powiedzieć do Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Katolickim a Starożytnymi Kościołami Wschodu, w skład której od początku, od 2003 r., wchodzi również wasz Kościół, «ekumenizm ma zawsze charakter duszpasterski». Bowiem to postępując naprzód po bratersku w głoszeniu Ewangelii i w konkretnej trosce o wiernych, uznajemy się za jedną owczarnię Chrystusa w drodze. W związku z tym ufam, że będą rozszerzane i wzmagane duszpasterskie porozumienia między naszymi Kościołami, które mają wspólne dziedzictwo apostołskie, zwłaszcza w okolicznościach,

kiedy wierni znajdują się w sytuacji mniejszości lub diaspory. Cieszy mnie również wasz aktywny udział w wizytach studyjnych dla młodych kapłanów i mnichów, organizowanych dorocznie przez Dykasterię ds. Popierania Jedności Chrześcijan, które to wizyty przyczyniają się do lepszego zrozumienia między pasterzami, a to jest bardzo ważne.

W naszym dążeniu do pełnej jedności inną ważną drogą jest droga synodalności, do której Wasza Świątobliwość nawiązał w swoim przemówieniu. Poprzednik Waszej Świątobliwości przed dziesięciu laty oświadczył w Rzymie: «Udział przedstawicieli Ortodoksyjnego Kościoła Syromalankarskiego w procesie soborowym Kościoła katolickiego, poczynając od Soboru Watykańskiego II, miał fundamentalne znaczenie dla pogłębienia wzajemnego zrozumienia». Cieszę się, że bratni delegat waszego Kościoła weźmie udział w najbliższej sesji zgromadzenia Synodu Biskupów. Jestem przekonany, że możemy dużo się nauczyć z wielowiekowego doświadczenia synodalnego waszego Kościoła. W pewnym sensie ruch ekumeniczny przyczynia się do trwającego w Kościele katolickim procesu synodalnego, i mam nadzieję, że z kolei proces synodalny będzie mógł wnieść wkład w ruch ekumeniczny. Synodalność i ekumenizm są bowiem dwiema drogami, które będą razem, mając wspólną metę — którą jest komunია, co oznacza doskonalsze świadectwo chrześcijan, «aby świat uwierzył» (J 17, 21). Nie zapominajmy — a mówię to do katolików — że protagonistą synodu jest Duch Święty, nie jesteśmy nim my.

Właśnie o to Pan modlił się przed Paschą, i to dobrze, że dzisiejsze spotkanie będzie miało dalszy ciąg w modlitwie. Oby orędowną za naszą drogą jedności i świadectwa apostoł św. Tomasz, którego relikwie są przechowywane w archidiecezji Lanciano-Ortona, reprezentowanej tutaj przez abpa Emidia Cipollone, któremu dziękuję. Pan pokazał rany apostołowi, którego niedowierzające oczy uwierzyły — niech wspólna kontemplacja ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana przyczyni się do całkowitego zaleczenia naszych ran z przeszłości, aby przed naszymi oczami, niezależnie od wszelkiego dystansu i niezrozumienia, widniał On, «nasz Pan i nasz Bóg» (por. J 20, 28). Pan i Bóg, który nas wzywa, abyśmy Go uznawali i czcili przy jednym ołtarzu eucharystycznym. I oby to nastąpiło szybko. Módlmy się. Dziękuję!

L'Osservatore Romano, Wydanie polskie 10 października 2023 r.